

# SYNERGIA KONI

Tekst powstał przy współpracy z Defender

*Te mechaniczne i te biologiczne...*

*Pasjonaci jeździectwa wybierają je w sposób nieprzypadkowy.*

*Kierują się praktyczną wiedzą i naturalnym instynktem. To one sprawiają, że przy bramie do stajni parkują auta wybrane bardzo świadomie. Bo nie każdy pojazd da radę w transporcie koni. Nie każdy poradzi sobie po zjeździe z asfaltowej drogi. A do tego nie wszystkie zapewniają prawdziwy komfort podróży!*

Ucieczka z koniem...

Dotrzeć tam, gdzie inni nie dotrą. Mieć kontakt z naturą, który zapisze się w pięknych wspomnieniach. To mogą być dobre plany na 2023 rok, prawda?

Każdy plan wymaga jednak przygotowania. Stąd, jeśli przed Tobą wyprawa z końmi, konieczne będzie skorzystanie z doświadczenia tych, którzy wiedzą jak zrobić to bezpiecznie... zarówno dla ludzi jak i zwierząt.

*„Transport zwierząt to jeden z najtrudniejszych aspektów ich posiadania. Konieczne jest przygotowanie merytoryczne, sprzętowe i praca z samymi końmi. Odpowiedni samochód i przyczepa to z kolei największe wydatki takich podróży. Ale kupione raz służą na lata, więc warto dobrze przemyśleć takie inwestycje”* – podkreśla Rafał Kaczmarek, Marketing & PR Cavaliada.

Dobra przyczepa ma odpowiednie oświetlenie i sprawdzone ogumienie. Wewnątrz ważne jest wyposażenie w elementy zabezpieczające, takie jak pasy transportowe i poduszki ochronne. W przyczepie powinny się też znaleźć odpowiednie wycieraczki na podłodze, aby zapobiec poślizgom konia podczas jazdy. Jak sugerują specjaliści nie należy też otwierać okien w przyczepie, by nie narażać zwierząt na przeciąg w czasie jazdy.

*„Konie należy zapoznać z przyczepą i przyzwyczać je do nietypowego dla nich miejsca, w którym mają spędzić podróż. Z doświadczenia wiemy, że warto wprowadzać konie do przyczepy powoli, pozwalając im wejść i wyjść, aby zminimalizować stres związany z transportem”* – dodaje Rafał Kaczmarek, Marketing & PR Cavaliada.

Wyprawa urlopową z koniem to scenariusz, którego życzymy wszystkim. Trzeba jednak pamiętać, że te same wymogi transportu zwierząt muszą być spełnione przy przewożeniu ich na zawody, treningi czy do weterynarza. Posiadanie więc auta dostosowanego do opisanych okoliczności wydaje się być koniecznością.

Ale komfort zwierząt może przecież również iść w parze z komfortem kierowcy i pasażerów auta. Wspomi-



nana w tytule synergia jest ważna, bo auto musi poradzić sobie z wyzwaniami jakie przed nim stawiamy, a to wpłynie na stan wszystkich podróżujących, w tym samych koni.

#### Cztery pory roku...

Polski klimat potrafi zaskoczyć. Prognozy pogody w drugiej dekadzie XXI wieku, jakby straciły na wiarygodności. Trzeba więc być, bardziej niż kiedykolwiek, przygotowanym na to co może się wydarzyć...

Dobrze dobrany samochód, to wygoda podróży dla nas i dla zwierząt w przyczepie. I to niezależnie od tego, jakie drogi wybierzemy na tę wyprawę.

*„Na początek dwie cechy pojazdu przychodzą do głowy, kiedy myślimy o samochodzie na nieutwardzonej drodze i to jeszcze z przyczepą! To napęd na cztery koła, który pozwala na zachowanie doskonałej trakcji w różnorodnym terenie oraz solidna konstrukcja samonośna zamiast tradycyjnej ramy, która sprawia, że auto jest wyjątkowo wytrzymałe i odporne na trudne warunki. Oczywiście dobre auto ma tych cech o wiele więcej. Wzorem jest Defender”* – mówi Jakub Król z Inchcape JLR Poland.

Kluczowe jest też wzmocnione podwozie, które chroni ważne elementy auta przed uszkodzeniami. Defender ma też charakterystyczny, duży prześwit, co pozwala na pokonywanie drogowych przeszkód, takich jak głębokie kałuże, kamienie czy inne nierówności terenu. A wyższe zawieszenie daje również lepszą widoczność z kabiny.

Kontrola tego, jak porusza się auto z przyczepą z końmi, daje komfort i bezpieczeństwo dla wszystkich. Zarówno dla ludzi w kabinie, jak i zwierząt w przyczepie. Stąd istotny jest systemy kontroli trakcji oraz specjalne tryby jazdy do pokonywania różnych przeszkód.

Wspomniany Defender ma też specjalnie zaprojektowane opony, system unoszący zawieszenie, w razie konieczności zwiększenia prześwitu i co jest jedną z najważniejszych cech... ma moc!

*„Silniki jakie oferuje gama Defendera to wzory w swojej klasie. Można wybrać bezkompromisowy hybrydowy napęd plug-in o mocy 404 koni lub silniki V8 o mocy powyżej 500 koni mechanicznych”* – dodaje Jakub Król z Inchcape JLR Poland.





Fot. Marek Jaskuła



Fot. Arek Jaskuła



Fot. Arek Jaskuła

Do tego Defender dysponuje uciążem do 3500 kilogramów i zaawansowanym asystentem holowania, który ułatwia kierowanie pojazdem na przykład podczas cofania. Jest on w stanie sam dobrać odpowiednie ustawienie kierownicy. Defender ma z resztą nawet specjalny tryb "jazda z przyczepą", a wsparciem przy cofaniu są również znaczniki w kamerze. Można też opuścić lub podnieść auto przyciskiem w bagażniku, by na przykład spozycjonować przyczepę i łatwiej zamocować ją na hak. W razie kłopotów przyda się wyciągar-ka elektryczna z maksymalną siłą uciążu do 4,5 tony, która może być obsługiwana nawet na pilota z odległości do 45 metrów.

### Narzędzie pracy

Zaparkowany przy stajni Defender będzie prezentować się malowniczo, ale da się też wykorzystać bardzo instrumentalnie jako pojazd do wszelkiego rodzaju transportu. I da radę naprawdę w wielu sytuacjach.

Zakupy, dostawy i przewożenie dzieci oraz pakowanie się na wakacje to zadania specjalne. Dobrze, jeśli samochód wykorzystywany w stajni jest w stanie wcielić się w różne role. W podróży Defenderem pomoże na pewno jego własny system informacyjno-rozrywkowy, który aktualizowany jest online i pozwala na wytyczne trasy z analizą obciążenia w ruchu, czy choćby opcja wykorzystania map z naszego telefonu bezprzewodowo (Android Auto oraz Apple Car Play). Przyda się wielki interaktywny ekran na desce rozdzielczej czy wyświetlacz Head-Up na szybie, który pozwala nawigować autem bez jakiegokolwiek niepewności przy każdym zakręcie. A przy parkowaniu warto skorzystać z opcji kamer 3D, które pokazują pojazd w perspektywie 360 stopni. Przy takiej technologii uszkodzenia aut nie zdarzają się kierowcom.

Z innowacyjnych systemów, które ułatwiają życie, warto wspomnieć na pewno o elektrycznym lusterku wstecznym, wyświetlającym obraz z kamery zamontowanej z tyłu auta. Wtedy nie przeszkadzają nam wysocy pasażerowie z tyłu czy wypełniony od góry do dołu bagażnik. W Defenderze z resztą można zamontować bagażnik na dachu. A ten ma możliwość transportu

sprzętu ze statycznym obciążeniem do 300 kilogramów. Myśląc o funkcjonalności przy transporcie istotne będą też różnego rodzaju schowki w aucie, i tak jak w Defenderze, wykończenia z wysokiej jakości plastiku, które nie brudzą się i nie przyjmują zapachów.

*„Dopasowanie Defendera do potrzeb branży jeździeckiej nie jest przypadkowe. By sprostać potrzebom profesjonalistów, to auto przeszło ekstremalne wręcz testy. Model ten przejechał prawie 4 miliony kilometrów w ponad 70 tysiącach prób na całym świecie. Reprezentuje on własny styl i wytrzymałość, które są domeną ludzi z branży oraz koni, którymi się oni zajmują”* – podsumowuje Jakub Król z Inchcape JLR Poland.

Dostosowanie auta do indywidualnych potrzeb możliwe jest na wielu poziomach. W gamie dostępny jest dwudrzwiowy Defender 90, pięciomiejscowy Defender 110 oraz nawet ośmiomiejscowy Defender 130. Przy wersji pięciosobowej dla Defendera 130 pojemność bagażnika, przy złożonych tylnych siedzeniach, daje rekordowe wręcz 2516 litrów.

Do najtrudniejszych zadań transportowych przydać się może z kolei najbardziej wytrzymała wersja Defendera o nazwie HARD TOP! Ma ona zamkniętą kabiną ładunkową i jest przeznaczona głównie do zastosowań mocno logistycznych. Ma zamknięty dach, nie ma tylnych siedzeń dla pasażerów i może mieć też specjalne wyposażenie skoncentrowane na potrzebach komercyjnych użytkowników, takie jak systemy mocowania ładunku, regały, schowki i inne akcesoria, które ułatwiają przewożenie towarów. To może być szczególnie ważne dla tych przedstawicieli branży jeździeckiej, którzy auta używają bardziej do pracy niż rekreacji. Wtedy powiązanie koni i aut ma charakter bardziej rutynowy.

A tym, co jeszcze i to w każdym scenariuszu, łączy dorodne konie i wspomniane samochody jest też po prostu... piękno. Estetyka sylwetki konia i detale auta są ważnym aspektem wizualnych doznań. Chcemy na nie patrzeć i się nimi zachwycać, bo wywołują one uwalanie endorfin, a więc poczucie szczęścia. To również aspekt spaja konie mechaniczne z biologicznymi..